I Księga Królewska

Rozdział 22

**1**. A nie było przez trzy lata wojny między Syryjczykami i między Izraelczykami. **2**. I stało się roku trzeciego, że przyjechał Jozafat król Judzki, do króla Izraelskiego. **3**. Tedy rzekł król Izraelski do sług swoich: Nie wiecież, iż nasze jest Ramot Galaad? A my zaniedbywamy odebrać go z ręki króla Syryjskiego. **4**. Przetoż rzekł do Jozafata: Pociągnieszże ze mną na wojnę przeciwko Ramot Galaad? I rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Jakom ja, tak i ty; jako lud mój, tak lud twój; jako konie moje, tak konie twoje. **5**. Nadto rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Spytaj się proszę dziś słowa Pańskiego. **6**. A tak zebrał król Izraelski proroków około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć na wojnę przeciwko Ramot Galaad? czy zaniechać? I odpowiedzieli mu: Ciągnij; bo je Pan da w ręce królewskie. **7**. Ale Jozafat rzekł: Nie maszże tu którego proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali? **8**. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Jest jeszcze mąż jeden, przez któregobyśmy się mogli radzić Pana; ale go ja nienawidzę, bo mi nic dobrego nie prorokuje, jedno złe, Micheasz, syn Jemla. I rzekł Jozafat: Niech tak nie mówi król. **9**. A tak zawołał król Izraelski komornika niektórego, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Jemlowego. **10**. Między tem król Izraelski, i Jozafat, król Judzki, siedzieli na stolicach swoich, ubrani w szaty królewskie, na placu u wrót bramy Samaryjskiej, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi. **11**. A Sedechyjasz, syn Chenaana, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi Pan: Temi będziesz bódł Syryjczyki, aż je wyniszczysz. **12**. Także wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągnij do Ramot Galaad, a będzieć się szczęściło; albowiem je poda Pan w ręce królewskie. **13**. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto teraz słowa proroków jednemi usty dobrze tuszą królowi; niechże będzie proszę słowo twoje, jako słowo jednego z nich, a mów dobre rzeczy. **14**. I rzekł Micheasz: Jako żywy Pan, że co mi kolwiek rzecze Pan, to mówić będę. **15**. A gdy przyszedł do króla, rzekł król do niego: Micheaszu, mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on mu rzekł: Ciągnij, a będzieć się szczęściło; albowiem je poda Pan w ręce królewskie. **16**. I rzekł do niego król: A wieleż cię razy mam przysięgą obowiązać, abyś mi nie mówił jedno prawdę w imieniu Pańskiem? **17**. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach jako owce, które nie mają pasterza; bo rzekł Pan: Nie mają ci pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju. **18**. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nie miał prorokować dobrego, ale złe? **19**. A Micheasz rzekł: Słuchajże tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy swojej, i wszystko wojsko niebieskie stojące po prawicy jego, i po lewicy jego. **20**. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, aby szedł a upadł w Ramot Galaad? A gdy mówił jeden tak, a drugi inaczej; **21**. Tedy wystąpił duch, i stanął przed Panem, mówiąc: Ja go zwiodę. A Pan mu rzekł: Przez cóż? **22**. Odpowiedział: Wynijdę, a będę duchem kłamliwym w ustach wszystkich proroków jego. I rzekł mu Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz. Idźże, a czyń tak. **23**. Przetoż teraz oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych wszystkich proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe. **24**. Tedy przystąpiwszy Sedechyjasz, syn Chenaana, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Kiedyż odszedł Duch Pański odemnie, aby z tobą mówił? **25**. I odpowiedział Micheasz: Oto ty ujrzysz dnia onego, kiedy wnijdziesz do najskrytszej komory, abyś się skrył. **26**. I rzekł król Izraelski: Weźmij Micheasza, a wiedź go do Amona, starosty miejskiego, i do Joasa, syna królewskiego. **27**. I rzeczesz: Tak mówi król: Wsadźcie tego męża do więzienia; a dawajcie mu jeść chleb utrapienia i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoju. **28**. Ale odpowiedział Micheasz: Jeźliże się wrócisz w pokoju, tedyć nie mówił Pan przez mię. Nadto rzekł: Słuchajcież wszyscy ludzie. **29**. A tak ciągnął król Izraelski i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad. **30**. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Odmienię się, gdy pójdę do bitwy; ale ty ubierz się w szaty twoje. I odmienił się król Izraelski, a szedł ku bitwie. **31**. A król Syryjski rozkazał był hetmanom, których było trzydzieści i dwa nad wozami jego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym, ani z wielkim, tylko z samym królem Izraelskim. **32**. I stało się, gdy ujrzeli Jozafata hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to król Izraelski; i obrócili się przeciwko niemu, chcąc się z nim potykać; ale Jozafat zawołał. **33**. Wtem obaczywszy hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był król Izraelski, odwrócili się od niego. **34**. Lecz mąż niektóry strzelił z łuku na niepewne, i postrzelił króla Izraelskiego między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom jest raniony. **35**. I wzmogła się bitwa dnia onego, a król stał na wozie przeciw Syryjczykom: potem umarł w wieczór, a krew ciekła z rany jego na wóz. **36**. Tedy wołał woźny w wojsku, gdy już słońce zachodziło, mówiąc: Wróć się każdy do miasta swego i każdy do ziemi swojej. **37**. A tak umarł król, a odwiezion jest do Samaryi, i pochowano go w Samaryi. **38**. A gdy umywano wóz w sadzawce Samaryjskiej, lizali psy krew jego, także gdy umywano zbroję jego: według słowa Pańskiego, które był powiedział. **39**. A inne sprawy Achabowe i wszystko, co czynił, i dom z kości słoniowych, który zbudował, wszystkie też miasta, które pobudował, azaż to nie jest spisane w kronikach o królach Izraelskich? **40**. I zasnął Achab z ojcami swymi, a królował Ochozyjasz, syn jego, miasto niego. **41**. A Jozafat, syn Azy, począł królować nad Judą czwartego roku za panowania Achaba, króla Izraelskiego. **42**. A Jozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salajowa. **43**. I chodził po wszystkiej drodze Azy, ojca swego, a nie odchylał się od niej, czyniąc to, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi. **44**. Wszakże iż wyżyn nie poburzyli, jeszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach. **45**. Uczynił też pokój Jozafat z królem Izraelskim. **46**. A inne sprawy Jozafatowe, i moc jego, której dokazywał, i jako walczył, azaż to nie jest napisane w kronikach królów Judzkich? **47**. Ten wyplenił z ziemi ostatek Sodomczyków, którzy byli pozostali za dni Azy, ojca jego. **48**. Na ten czas nie było króla w Edomskiej ziemi; tylko starosta był miasto króla. **49**. I nasprawiał Jozafat okrętów na morze, aby chodziły do Ofir po złoto. Ale nie doszły; bo się rozbiły one okręty w Asyjon Gaber. **50**. Rzekł także był Ochozyjasz, syn Achaba, do Jozafata: Niech jadą słudzy moi z sługami twymi w okrętach. Ale niechciał Jozafat. **51**. Zasnął tedy Jozafat z ojcami swymi, i pochowany jest z ojcami swymi w mieście Dawida, ojca swego; a królował Joram, syn jego, miasto niego. **52**. Ochozyjasz, syn Achaba, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku siedmnastego Jozafata, króla Judzkiego, i królował nad Izraelem dwa lata. **53**. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, chodząc drogą ojca swego, i drogą matki swej, i drogą Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechów Izraela. Służył także Baalowi, a kłaniał mu się, i pobudzał do gniewu Pana, Boga Izraelskiego, według wszystkiego, co czynił ojciec jego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.